

Ks. Krzysztof Kietliński*

KWESTIA ODPOWIEDZIALNOŚCI ZBIOROWEJ W NAUCZANIU KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

THE ISSUE OF COLLECTIVE RESPONSIBILITY IN THE TEACHING OF THE CATHOLIC CHURCH

Abstract: In the Old Testament we find numerous manifestations of collective responsibility, which was the basis for the just functioning of Israel. It set the framework for the socio-cultural conditions of that time and defined the principles of Old Testament morality consistent with God's pedagogy. Only the prophet Ezekiel opposed the saying "The fathers ate the green grapes, but the children's teeth were set on edge" (18:2), emphasizing individual responsibility in the words: "each one of you, O house of Israel, will be judged according to his conduct" (18:30). Ezekiel not only made a name for himself as a propagator of collective responsibility, but also pointed out the interdependence of collective and individual responsibility. The individualization of responsibility that began in the Old Testament was also the subject of evaluation in the teaching of the Catholic Church. It was emphasized that collective responsibility should be understood not as the inheritance of guilt and curse for the sins of ancestors, but as the inheritance of obligations within the framework of solidarity.

Keywords: collective responsibility, individual responsibility, the issue of responsibility in the teachings of the Church.

Współcześnie istnieje przekonanie, że nikt nie może być karany za czyny, których nie popełnił. Jednakże niejednokrotnie stosowana jest praktyka przeciwna, uznająca konieczność ponoszenia kary przez wspólnotę z powodu win jednostki. Druga wojna światowa pokazała całą złożoność i wagę tego zagadnienia, kiedy m.in. za zabicie w równorzędnej walce żołnierza niemieckiego przez polskiego partyzanta była mordowana pobliska wieś.

* Ks. Krzysztof Kietliński – doktor habilitowany, profesor Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, ORCID: 0000-0003-1170-0339.

Zagadnienie odpowiedzialności zbiorowej jest aktualnym wyzwaniem, o czym przypomniał 27 maja 2001 r. w kościele pw. Wszystkich Świętych bp Stanisław Gądecki, który mówił o odpowiedzialności Polaków w odniesieniu do zbrodni z lipca 1941 r. w Jedwabnem:

Bolejemy głęboko nad postępowaniem tych, którzy w ciągu dziejów – szczególnie w Jedwabnem i innych miejscach – przysporzyli Żydom cierpień, a nawet zadali im śmierć. Odnosimy się do tej zbrodni także dlatego, abyśmy mogli owocnie podjąć odpowiedzialność za przewyższanie wszelkiego zła występującego dzisiaj. Wysiłek oczyszczania pamięci staje się dla nas trudnym zadaniem oczyszczania sumień¹.

Począwszy od pierwszej księgi aż do ostatniej wiele tekstów Starego Testamentu zdaje się wskazywać na powszechność występowania odpowiedzialności zbiorowej. Rzeczywiście, jest ona podstawową normą i głównym kryterium sprawiedliwości przewijającym się w Starym Testamencie. Na podstawie tych tekstów można odnieść wrażenie, że Bóg Starego Testamentu toleruje, a nawet aprobeuje stosowanie odpowiedzialności zbiorowej. Taki kolektywny sposób myślenia powodował, że sankcja zbiorowa była jednocześnie nagrodą lub karą dla poszczegółnej osoby.

Zakwestionowanie przez proroka Ezechiela odpowiedzialności zbiorowej, łączącej się nierozdzielnie z przymierzem, należy powiązać z konkretną sytuacją historyczną.

Dlatego każdego z was, domu Izraela, osądzą według jego postępowania (Ez 18,30).

Można zatem stwierdzić, że Ezechiel był propagatorem odpowiedzialności indywidualnej, ale znał również odpowiedzialność wspólnotową. Cierpienia niewinnych wyostrzyły wrażliwość i świadomość moralną w myśl zasady, że Bóg osądza każdego człowieka sprawiedliwie, poza tym brak podejścia indywidualnego utrudniał konfrontację człowieka z żyjącym Bogiem².

Należy podkreślić, że płaszczyzną, na której Bóg objawia swą osobową tajemnicę, jest historia. Natomiast *Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym* mówi, że niedoskonałość i przemijalność spraw opisanych w Starym Testamencie ukazuje prawdziwą pedagogię Bożą. W jej świetle należy widzieć wspólnotowy charakter odpowiedzialności. Prawo kary społecznej było czynnikiem wychowawczym, prowadziło bowiem lud izraelski do Chrystusa i Ewangelii³.

¹ S. Gądecki. *Żal i skrucha*. <<https://www.niedziela.pl/arttykul/66915/nd/Zal-i-skrucha>> [dostęp: 10.08.2024].

² Por. J. Frankowski. *Ezechiel – prorok bezlitosnej kary*. „Znak” 1980 nr 32 s. 490 n.

³ Por. J. Kudasiewicz. *Biblia. Historia. Nauka*. Kraków 1978 s. 67.

W artykule został podjęty problem odpowiedzialności zbiorowej funkcjonującej w rzeczywistości biblijnej. Celem niniejszej publikacji jest przede wszystkim zestawienie poglądów Magisterium Kościoła katolickiego dotyczących problemu retribucji kolektywnej.

Autor w niniejszym artykule poszukuje odpowiedzi na pytania: Jak należy rozumieć zagadnienie odpowiedzialności w perspektywie moralnej? Jakie są uwarunkowania społeczno-kulturowe zarówno odpowiedzialności zbiorowej, jak i indywidualnej? Jaka jest ocena powyższych odpowiedzialności w nauczaniu Kościoła katolickiego?

1. POJĘCIE ODPOWIEDZIALNOŚCI A PRAWO NATURALNE

Pojęcie odpowiedzialności jako takiej zawiera w sobie trzy zasadnicze aspekty:

- a) obowiązek odpowiadania za swoje czyny;
- b) za czyny innych;
- c) za powierzone rzeczy⁴.

Odpowiedzialność za jakiś czyn oznacza, że zachodzi wewnętrzny stosunek między podmiotem czyniącym a tym czynem. Wewnętrzny stosunek zaś polega na świadomości i na zgodzie woli. Rozum daje czynowi jego przedmiot, a wola sprawia, że istnieje on jako czyn ludzki i odpowiedzialny. Wolność jest więc warunkiem formalnym odpowiedzialności⁵.

Naturalna wolność osoby ludzkiej pociąga za sobą jej odpowiedzialność. Podstawą moralności społecznej jest prawo naturalne; jest ono jedynym i wyłącznym uzasadnieniem prawa stanowionego przez człowieka⁶. Odpowiedzialność jest konsekwencją naturalną i odpowiednikiem wolności: ile wolności tyle odpowiedzialności. Człowiek nie tylko odpowiada za swoje czyny, ale także rozstrzyga ostatecznie i w całej pełni o tym, za co staje się odpowiedzialny. Bóg zaś wszczepił w rozum naturalny człowieka zasady prawa naturalnego, dając ich całkowitą syntezę w Dekalogu. Powstaje jednak pytanie, czy Dekalog to prawo naturalne? Prawo naturalne można poznać tylko przez imperatywy etyczne. Dekalog jest niewątpliwie zbiorem takich imperatywów, pochodzących od praw przymierza między Jahwe i ludem izraelskim. Dekalog mówi językiem konkretnego okresu historii ludzkiej i odzwierciedla jego sposób pojmowania świata. Sposób rozumienia i intuicje tego konkretnego okresu były ówczesnym wyrazem ludzkiego związku z Bogiem. Toteż Dekalog nie jest tym samym co prawo naturalne, a raczej jest sformulowaniem najbardziej istotnych wartości ludzkich, które wyrażają transcendentne

⁴ Por. M. Oraison. *Współczesność a etyka katolicka*. Warszawa 1967 s. 161.

⁵ Por. N. Lacey. *Responsibility without Consciousness*. „Legal Studies” 2016 nr 36 s. 219.

⁶ Por. Cz. Strzeszewski. *Ewolucja katolickiej nauki społecznej*. Warszawa 1985 s. 174.

powołanie człowieka. Inaczej mówiąc Dekalog to nie minimum człowieczeństwa, które trzeba osiągnąć, ale podstawa spełnienia całego zadania ludzkiego.

Prawo naturalne jest odbiciem w duszy ludzkiej odwiecznego prawa Bożego, *lex eterna*, które jest tożsame z porządkiem świata stworzonego wolą Bożą⁷. Papież Paweł VI wskazał, że Chrystus przekazując Piotrowi oraz kolegium apostołskiemu swą władzę, aby szli nawracać narody, ustanowił ich zarazem autentycznymi strażnikami i tłumaczami całego prawa naturalnego, a więc nie tylko ewangelicznego, ale także naturalnego⁸.

Podstawą moralności społecznej jest prawo naturalne. Człowiek bowiem może osiągnąć swoje istotne cele życiowe tylko w społeczeństwie. Osoba ludzka dopiero w powiązaniu ze społeczeństwem może rozwinąć swoją osobowość. Tak jak całą Biblię głęboko przenika poczucie wspólnoty solidarności każdej jednostki z ludem, tak prawo naturalne determinuje osobę ludzką do współodpowiedzialności za rozwój swój i społeczeństwa. Wszelkie zatem zachwianie w relacjach jednostka – zbiorowość pociąga za sobą konsekwencje zarówno o charakterze indywidualnym, jak i kolektywnym⁹. Takie ujęcie problemu potwierdzają dokumenty Magisterium Kościoła:

Tak jak Bóg stworzył ludzi nie do życia w odosobnieniu, lecz do wytworzenia społeczności tak też Jemu podobało się uświęcać i zbawiać ludzi nie pojedynczo, z wykluczeniem wszelkiej wzajemnej między nimi więzi, lecz uczynić z nich lud, który by Go poznawał w prawdzie i zbożnie Mu służył. Stąd od początku historii zbawienia wybierał nie tylko jako jednostki, lecz jako członków pewnej wspólnoty¹⁰.

Bo jeden jest Bóg i jeden pośrednik między Bogiem i ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus, który wydał samego siebie na okup za wszystkich (1 Tm 2,4-6).

W ciągu dziejów używanie rzeczy doczesnych uległo wypaczeniu przez ciężkie występki, ponieważ ludzie skażeni grzechem pierworodnym popadli w wiele błędów co do prawdziwego Boga, ludzkiej natury i zasad prawa moralnego: stąd zepsucie obyczajów i instytucji ludzkich, a nierzadko podeptanie samej osoby ludzkiej¹¹.

⁷ Por. M. Vacura. *Three Concepts of Natural Law*. „Philosophy and Society” 2022 nr 33 s. 612.

⁸ Por. M. Georges, M. Cottier. *Nauka społeczna Kościoła jako nie-ideologia*. „Communio” 1:1981 z. 3 s. 114.

⁹ Por. W.S. Wurzbürger. *Law as the basis of moral Society*. „A Journal of Orthodox Jewish Thought” 1981 nr 1 s. 46.

¹⁰ Sobór Watykański II. *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym Gaudium et spes* (7.12.1965) [dalej: KDK] p. 32.

¹¹ Sobór Watykański II. *Dekret o apostołstwie świeckich Apostolicam actuositatem* (18.11.1965) p. 7.

2. PRZEJŚCIE OD ODPOWIEDZIALNOŚCI ZBIOROWEJ DO ODPOWIEDZIALNOŚCI INDYWIDUALNEJ

Krytyka kary wspólnotowej, głęboko zakorzenionej u Izraelitów, dostrzegana jest już w Księdze Jeremiasza (por. Jr 31,29 n.). Prorok podawał w wątpliwość sens jej istnienia. Krytyka ta swój kulminacyjny punkt osiągnęła w 18. rozdziale księgi Ezechiela. Prorok nie twierdził, że w przeszłości zasada odpowiedzialności zbiorowej nie funkcjonowała, ani też że współcześnie jest ona zdezaktualizowana, wiadomo bowiem, że za błędy jednych cierpią często inni, niewinni, a na jednostkach odbija się los całej społeczności, do której należą¹².

Ezechiel wystąpił zdecydowanie przeciwko powiedzeniu: „ojcowie jedli zielone winogrona, a zęby ścierpły synom” (Ez 18,2). Stwierdzając, że umrze tylko osoba, która zgrzeszyła, uchylił zasadę odpowiedzialności zbiorowej (por. Ez 18,3 n.). Ezechiel zainaugurował zatem nowy etap w religijnej myśli izraelskiej. Wprowadzona przez niego zasada ma podwójny charakter:

- 1) mobilizacyjny, gdyż pokazuje, że nawrócenie i stworzenie lepszych perspektyw jest możliwe do osiągnięcia;
- 2) ostrzegawczy, gdyż dawne czyny sprawiedliwe nie gwarantują bezkarności, jeśli ktoś zszedł na drogę nieprawości.

Kluczowe znaczenie ma również wyodrębnienie sprawy winy i niewinności przed Bogiem. Treści etyczne, wynikające z tego rozróżnienia, odgrywały dużą rolę na etapie wiary w życie pozagrobowe i świadomości kary i nagrody w tym życiu. Otóż człowiek niewinny i sprawiedliwy, choć mógł być ofiarą ogólnej nieprawości, to jednak pozostawał wiernym sługą Boga¹³.

Ezechiel nie zerwał zupełnie z koncepcją odpowiedzialności zbiorowej. Dokonał przeglądu dziejów Izraela, wskazując, jak winy ojców trwały w czasie i jakie miały konsekwencje w życiu ich synów. Pozwoliło mu to wykazać powagę dawnych i obecnych wiarołomstw Izraela. Ich zło wzmocnione jest przez fakt, że Izrael jest ludem Bożym, znakiem dla świata. Ezechiel zwrócił uwagę na tę niezwykłą godność Izraelitów i w tym świetle pokazał powagę indywidualnej odpowiedzialności. Cały naród jest wolny i każdy pojedynczy człowiek poprzez swoją decyzję określa kierunek, w jakim realizuje się wolność narodu. W sytuacji, kiedy Izrael był narodem przymierza, a zasada odpowiedzialności zbiorowej dominowała, tym bardziej godne uwagi jest to, że w czasach Ezechiela skrytykowała się idea odpowiedzialności indywidualnej; jednostka rozumiała swoją rangę w społeczności historycznej trwającego ludu Bożego. Okazuje się więc, że nie można polegać na tzw. człowieku zbiorowym, dzieje ludu Bożego to dzieje decyzji jednostek, którego go tworzą. Nowe pokolenia Izraelitów, dostrzegając niezależność od losu swych

¹² Por. X. Leon-Dufour. *Słownik teologii biblijnej*. Poznań 1994 s. 1109.

¹³ Por. T. Jelonek. *Problem odpowiedzialności w ujęciu biblijnym*. „Studia Socialia Cracoviensia” 2012 nr 4 s. 92-94.

ojców i widząc udział jednostki w życiu Jahwe, zainteresowały się pojedynczym człowiekiem. Powstała potrzeba uwzględnienia przed Bogiem sytuacji osobistej konkretnej jednostki.

3. ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZBIOROWA A INDYWIDUALNA W NAUCE KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

Wzmożenie wysiłków w celu rozpoznania i wykorzystania wszystkich składników biblijnego orędzia przyczyniło się do konstruktywnej reorientacji w nauczaniu społecznym Kościoła. Niewątpliwie do Soboru Watykańskiego II istniało w Magisterium Kościoła przekonanie o dominującym znaczeniu odpowiedzialności kolektywnej. Symboliczną egemplifikacją był błędny pogląd o rzekomej odpowiedzialności całego narodu żydowskiego za śmierć Jezusa Chrystusa. Dopiero deklaracja Soboru Watykańskiego II o stosunku do religii niechrześcijańskich *Nostra aetate* postawiła sprawę jednoznacznie:

Chrystus przy tym, jak to Kościół zawsze utrzymywał i utrzymuje, mękę swoją i śmierć podjął dobrowolnie pod wpływem bezmiernej miłości, za grzechy wszystkich ludzi, aby wszyscy dostąpili zbawienia¹⁴.

Chrześcijańscy teologowie niewątpliwie upraszczali głębię i naturę Nowego Testamentu, widząc w nim wyłącznie spełnienie oczekiwań zawartych w Starym Testamencie, a zatem całkowite wypełnienie judaizmu i tożsamości żydowskiej oraz sąd nad nimi. Pogląd, że Bóg odpłacał Żydom licznymi prześladowaniami, eksterminacją, karząc ich za opór i zatwardziałość, godzi w samego Boga, zaś taka pseudoteologia może być dziś poczytywana za bluźnierstwo. Wykorzystywanie przy tym autorytetu Biblii jest rażącym nadużyciem i musi się spotkać ze sprzeciwem chrześcijan¹⁵.

Utrzymywanie się poglądu o odpowiedzialności zbiorowej wynikającej z zasady dziedziczności wielu teologów i filozofów skłonnych jest przypisywać mitom i istniejącym stereotypom. Przykładowo w mitach greckich klątwa spadała na cały ród tego, kto obraził bogów. Równolegle zaś z dziedziczeniem klątwy ciągnie się dziedziczenie świętego obowiązku pomśzczenia krzywd i śmierci rodzica. Wzięcie przeszłości w zbiorowe władanie pokoleń żyjących ma jednak swoje moralne i psychologiczne konsekwencje, ponieważ zasada dziedziczności powoduje, że na kolejne pokolenia cedowana jest nie tylko chwała, ale także krzywdy, upokorzenia i winy. Powstaje jednak pytanie, czy możliwe jest zupełne wyodrębnienie się

¹⁴ Sobór Watykański II. *Deklaracja o stosunku Kościołów do religii niechrześcijańskich Nostra aetate* (28.10.1965) p. 4.

¹⁵ Por. W. Chrostowski. *Znaczenie Szoah dla chrześcijańskiego rozumienia Biblii*. „Znak” 1991 nr 43 s. 67.

jednostki z jej tła społecznego i, co za tym idzie, pełna autonomia indywidualnego sumienia? Analiza tekstów biblijnych wykazuje, że już w czasach starotestamentowych rozpoczęła się indywidualizacja odpowiedzialności¹⁶.

Kolektywizacja grzechu musi być odrzucona w rozumieniu zbiorowej kary, a przyjmowana jako zobowiązanie do indywidualnej odpłaty w wymiarze jednostkowym i społecznym. Takie pojmowanie retribucji zbiorowej i jej relacji do odpowiedzialności indywidualnej powoduje, że społeczność nie może się uchylić od odpowiedzialności za przeszłość, którą dziedziczy, a jednocześnie nie jest za nią karana, a tylko zobowiązana do refleksji i przemiany. Prawda dziejowa jest bowiem wystarczającym *katharsis*. Takie ujęcie jest zgodne z banalną, a jednocześnie wielką i podstawową prawdą naszej wiary, że Bóg jest miłością.

4. ZALEŻNOŚĆ MIĘDZY POSTĘPEM OSOBY LUDZKIEJ I ROZWOJEM SPOŁECZEŃSTWA

Konstytucja o Kościele w świecie współczesnym podkreśla fakt, że głębokie zmiany w naszym świecie prowadzą do przechodzenia od statycznego pojęcia porządku rzeczy do pojęcia bardziej dynamicznego. Historyczność przenika całą ludzkość i wszystkie wieki człowieka zarówno jako indywidualnej osoby, jak i jako gatunku społecznego. Historyczność należy też do zasadniczej struktury człowieka, który jest uwarunkowany czasem i miejscem w historii¹⁷.

Omawiając problem zależności między postępowaniem osoby ludzkiej i rozwojem społeczeństwa, należy pamiętać o pewnej właściwości natury człowieka, polegającej nie tylko na tym, że jest on skłonny i zdolny do życia społecznego, czyli do zdążania do pewnych celów, do osiągania pewnych dóbr wspólnie z innymi ludźmi, tworząc wraz z nimi w tym współdziałaniu pewną harmonijną całość. Życie w społeczności jest dla człowieka naturalną koniecznością. Postęp osoby oraz wzrost społeczności zależą zatem od siebie wzajemnie. Osoba ludzka stanowi podmiot i cel wszelkich społeczności – tak naturalnych, jak i dobrowolnie zorganizowanych – człowiek bowiem z natury potrzebuje życia społecznego¹⁸. *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym* wyraźnie mówi:

Z natury społecznej człowieka wynika, że istnieje wzajemna zależność między postępowaniem osoby ludzkiej i rozwojem społeczeństwa¹⁹.

¹⁶ Por. J. Jedlicki. *Dziedzictwo i odpowiedzialność zbiorowa*. „Res Publica” 1987 nr 1 s. 71 i 74.

¹⁷ Por. KDK 5.

¹⁸ Por. J. Majka. *Społeczna natura człowieka a istota społeczeństwa*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1972 nr 6 s. 282.

¹⁹ KDK 25.

Jan Paweł II w encyklice *Sollicitudo rei socialis* uściślił problem, twierdząc, że

współpraca nad rozwojem całego człowieka i każdego człowieka jest bowiem obowiązkiem wszystkich wobec wszystkich, i powinna zarazem być powszechna w całym świecie²⁰.

W innym miejscu tego samego dokumentu papież dodał:

kto by chciał odstąpić od *trudnego, ale wzniosłego zadania* polepszania losu całego człowieka i wszystkich ludzi pod pretekstem ciężaru walki i stałego wysiłku przezwycięzania przeszkód czy też z powodu porażek i powrotu do punktu wyjścia, sprzeciwiałby się woli Boga Stwórcy²¹.

W tym kontekście papież przytoczył przypowieść o talentach, zwracając uwagę na surowość, z jaką został potraktowany ten, który odważył się ukryć otrzymany dar:

Sługo zły i gnuśny! Wiedziałeś, że chcę żąć tam, gdzie nie posiałem i zbierać tam, gdzie nie rozsypałem [...]. Dlatego odbierzcie mu ten talent, a dajcie temu, który ma dziesięć talentów (Mt 25,26-28).

My, którzy otrzymujemy dary Boże – mówił papież – aby owocowały, winniśmy siać i zbierać to, co mamy. Zgłębienie tych słów ma, według papieża, prowadzić nas do bardziej zdecydowanego podjęcia obowiązków współpracy w pełnym rozwoju innych: rozwoju całego człowieka i wszystkich ludzi²².

5. SOLIDARYSTYCZNE UJĘCIE ODPOWIEDZIALNOŚCI ZBIOROWEJ

Chrześcijańska moralność zna grzechy pochodzące z popełnienia i opuszczenia. Zło popełnia się wtedy, gdy przekracza się prawo moralne oraz zaniedbuje się wypełnienie obowiązku moralnego. Z tego drugiego tytułu społeczność może być odpowiedzialna za grzechy jednostek, np. naród niemiecki za zbrodnie hitlerowców.

Porządek moralny wymaga, aby winę spotkała kara. Winy niekarane mogą prowadzić do zaniku świadomości moralnej²³. Nie oznacza to, że jesteśmy skazani na dziedziczne przekleństwo. Pius XI w *Mit brennender Sorge* zauważył, że grzech pierworodny doprowadził do utraty życia wiecznego. Męka i śmierć Jezusa Chrystusa odkupiły świat od dziedzicznej, kolektywnej retrybucji²⁴. Także Jan Paweł II

²⁰ Jan Paweł II. *Encyklika Sollicitudo rei socialis* (30.12.1987) [dalej: SRS] p. 32.

²¹ Tamże p. 30.

²² Por. SRS 30.

²³ Por. G. von Rad. *Teologia Starego Testamentu*. Warszawa 1986 s. 274 n.

²⁴ Por. Pius XI: *Encyklika Mit brennender Sorge o położeniu Kościoła katolickiego w Rzeszy Niemieckiej* (14.03.1937) p. 33.

mówiąc o grzechu społecznym, zauważył, że trzeba przyznać, że w perspektywie ludzkiej solidarności grzech każdego człowieka w pewien sposób dotyka innych²⁵.

Solidarystyczny charakter odpowiedzialności ma w tym ujęciu dwa aspekty:

- a) pozytywny – solidarność wspólnoty świętych obcowania, dzięki której można było stwierdzić, że każda dusza, która się podnosi, dźwiga świat;
- b) negatywny – solidarność wspólnoty grzechu; dusza, która upada przez grzech, pociąga za sobą Kościół i w pewien sposób cały świat.

Wynika z powyższego, że nie ma grzechu, który odnosiłby się wyłącznie do tego, który go popełnił. Każdy grzech rzutuje na strukturę kościelną i całą ludzką rodzinę. Można zatem mówić o grzechu społecznym, a więc i o solidarnej odpowiedzialności. W swej strukturze grzech jest zakorzeniony w winie osobistej i stąd jest powiązany z konkretnym czynem osoby. Osoba ta, wpływając z kolei na otaczającą rzeczywistość, jest źródłem innych grzechów, często uzależniając od siebie zachowanie ludzi. Najbardziej konfliktogenne grzechy jednostki to niewątpliwie żądza zysku i pragnienie władzy z zamiarem narzucenia innym własnej woli. Ofiarą takiego nastawienia padają jednostki, ale i całe społeczeństwa. Zło moralne jest więc owocem wielu grzechów, które prowadzą do struktur grzechu²⁶. Fundamentem musi być zatem głęboka wiara. Wszelkie próby oderwania od tego fundamentu prowadzą do solidarnej odpowiedzialności jednostki i społeczeństwa.

Według Jana Pawła II grzech w znaczeniu prawdziwym i właściwym jest zawsze aktem konkretnej osoby, ponieważ jest aktem wolności poszczególnego człowieka, a nie tylko aktem grupy czy wspólnoty. W wielu przypadkach tzw. czynniki zewnętrzne i wewnętrzne mogą w mniejszym lub większym stopniu ograniczyć jego wolność, a zatem zmniejszyć odpowiedzialność oraz winę. Jest jednak prawdą wiary, że osoba ludzka jest wolna. Skoro tak, to szukanie źródeł grzechu w układach strukturalnych, zewnętrznych oznaczałoby przekreślenie godności i wolności osoby, które objawia się również w sposób negatywny w odpowiedzialności za popełniony grzech²⁷. Źródło zła jest w człowieku. Należy zauważyć, że grzech, będący czynem osoby, wywołuje dwojakie skutki: zarówno w samym grzeszniku, jak i w jego relacji z Bogiem.

Winy poszczególnych jednostek powodują jednocześnie niszczenie struktur społecznych. W *Deklaracji o wolności religijnej* Sobór Watykański II zauważa, że przy korzystaniu z wszelkich rodzajów wolności należy przestrzegać moralnej zasady odpowiedzialności osobistej i społecznej; stąd w realizowaniu swych praw poszczególni ludzie i grupy społeczne mają moralny obowiązek zwracania uwagi

²⁵ Por. Jan Paweł II. *Adhortacja apostolska Reconciliatio et paenitentia o pojednaniu i pokucie w dzisiejszym posłannictwie Kościoła* (2.12.1984) [dalej: ReP] p. 16.

²⁶ Por. SRS 70 n.

²⁷ Por. ReP 45.

na prawa innych i na swoje obowiązki wobec innych oraz na wspólne dobro wszystkich²⁸. Jest bowiem tak, że poprzez

[...] swoje zaangażowanie Kościół z jednej strony chce służyć Bożemu planowi, zmierzającemu do doprowadzenia wszystkich rzeczy do pełni, która zamieszkuje w Chrystusie (por. Kol 1,19), a której On udzielił swemu Ciału; z drugiej, chce wypełnić swoje zasadnicze powołanie bycia sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego²⁹.

Solidaryzm ludzi przejawia się w odpowiedzialności człowieka za rozwój świata. Obowiązek zaangażowania się w sprawy rozwoju ludów nie jest powinnością tylko indywidualną. Rozwój życia jest dziełem ludzi wolnych, ponoszących odpowiedzialność za swe postępowanie. Powinni oni jednak starać się poznawać prawa rozwoju społecznego i procesów gospodarczych oraz dostosowywać się do nich. Rozwój ten może się dokonywać tylko we współpracy wspólnot międzynarodowych w ramach solidarności obejmującej wszystkich. Solidarność winna przyczyniać się do urzeczywistnienia Bożego zamysłu budowy rozwiniętych wspólnot narodowych i międzynarodowych tak na płaszczyźnie indywidualnej, jak i społecznej. Solidaryzm społeczny głosi zgodność wspólnoty interesu wszystkich jednostek w obrębie narodów i państw. Pan Bóg zaś postawił człowieka na czele stworzenia, oddając swój świat materialny na zaspokojenie potrzeb nie jednego człowieka, ale całej ludzkości³⁰.

Jan Paweł II zauważył, że poważnym naruszeniem idei solidaryzmu i obowiązku etycznego może być ugięcie się przez naród przed pokusą zamknięcia się w sobie, uchylając się w ten sposób od odpowiedzialności płynącej z jego przewagi pośród innych narodów. Najgłębszym oczekiwaniem człowieka jest to, by się utwierdzić w wolności, postępować w sposób odpowiedzialny, działać na rzecz solidarności. Jeśli przyszłość jest niepewna, to jednak posiadamy jedną pewność. Przyszłość będzie tym, co ludzie z nią zrobią dzięki swej odpowiedzialnej wolności wspartej przez łaskę Bożą³¹.

ZAKOŃCZENIE

Powszechność występowania odpowiedzialności zbiorowej w Starym Testamencie może sugerować słuszność zasady, że indywidualny grzech obarcza całą grupę

²⁸ Por. Sobór Watykański II: *Deklaracja o wolności religijnej Dignitatis humanae* (7.12.1965) p. 7.

²⁹ SRS 31.

³⁰ Por. M. Chomątkowska. *Nauka społeczna Kościoła a gospodarka społeczna*. „Ekonomia społeczna” 2013 nr 3 s. 70.

³¹ Por. Jan Paweł II. *O problemach Europy*. „Tygodnik Powszechny” 1990 nr 10 s. 2 n.

społeczną. Tymczasem odpowiedzialność zbiorową w Starym Testamencie należy rozumieć nie jako wyizolowany problem moralny, lecz trzeba ją widzieć w kontekście całego Pisma Świętego. Zasady tej odpowiedzialności podawane są nie jako norma do naśladowania czy wzorzec postępowania, lecz opis faktycznego stanu, którego właściwy sens odnajdujemy dopiero w całości objawienia biblijnego. Już prorok Ezechiel zakwestionował zasadność kary społecznej i jego nauka w głównej mierze wprowadziła obowiązywanie odpowiedzialności indywidualnej, przy jednoczesnym odrzuceniu dziedziczności kar.

Magisterium Kościoła, idąc za Pismem Świętym, odnosi się dziś do kwestii odpowiedzialności zbiorowej w sposób jednoznaczny. Konieczna jest zatem precyzacja pojęcia odpowiedzialności kolektywnej. Jeśli ma ona oznaczać dziedzictwo winy i klątwy oraz prawo – człowieka lub Boga – do karania potomstwa za winy przodków, to pojmowania takiego z indywidualizującą (Ezechielową) zasadą sprawiedliwości pogodzić się nie da. Jeśli jednak odpowiedzialność wspólnoty interpretujemy jako dziedziczenie zobowiązań, to jest to zgodne z zasadą indywidualnej odpłaty.

Niedoskonały stan religijno-moralny ludzi Starego Testamentu powodował, że na plan pierwszy wysuwano sprawiedliwość Bożą, zdecydowanie mniej akcentowano zaś miłość. Podkreślano, że Bóg jest sprawiedliwym sędzią, gdyż zna wnętrze człowieka. Może zatem stosować właściwie odpowiedzialność zbiorową za niewierność. Wszystkie teksty Starego Testamentu dotyczące odpowiedzialności zbiorowej należy interpretować w dynamicznym aspekcie rozwojowym ku pełni objawienia, przy uwzględnieniu specyfiki pedagogii Bożej i jej ewolucyjnego charakteru. Autorytatywną i właściwą wersję interpretacji Starego Testamentu dał Jezus Chrystus. Dopiero dzięki Niemu, który jest pełnią miłości i nie ma w nim cienia niedoskonałości moralnej, przyjmujemy księgi Starego Przymierza, gdyż w Nowym Testamencie ujawniają one swój pełny sens.

BIBLIOGRAFIA

- Chomątkowska M.: *Nauka społeczna Kościoła a gospodarka społeczna*. „Ekonomia społeczna” 2013 nr 3 s. 67-79.
- Chrostowski W.: *Znaczenie Szoah dla chrześcijańskiego rozumienia Biblii*. „Znak” 1991 nr 43 s. 61-72.
- Frankowski J.: *Ezechiel – prorok bezlitosnej kary*. „Znak” 1980 nr 32 s. 476-492.
- Gądecki S.: *Żal i skrucha*. <<https://www.niedziela.pl/arttykul/66915/nd/Zal-i-skrucha>> [dostęp: 10.08.2024].
- Georges M., Cottier M.: *Nauka społeczna Kościoła jako nie-ideologia*. „Communio” 1981 nr 1 s. 112-126.
- Jan Paweł II: *Adhortacja apostołska Reconciliatio et paenitentia o pojednaniu i pokucie w dzisiejszym posłannictwie Kościoła* (2.12.1984).
- Jan Paweł II: *Encyklika Sollicitudo rei socialis* (30.12.1987).

- Jan Paweł II: *O problemach Europy*. „Tygodnik Powszechny” 1990 nr 10 s. 2 n.
- Jedlicki J.: *Dziedzictwo i odpowiedzialność zbiorowa*. „Res Publica” 1987 nr 5 s. 71-74.
- Jelonek T.: *Problem odpowiedzialności w ujęciu biblijnym*. „Studia Socialia Cracoviensia” 2012 nr 4 s. 87-98.
- Kudasiewicz J.: *Biblia. Historia. Nauka*. Kraków 1978.
- Lacey N.: *Responsibility without Consciousness*. „Legal Studies” 2016 nr 36 s. 219-241.
- Leon-Dufour X.: *Słownik teologii biblijnej*. Poznań 1994.
- Majka J.: *Spółeczna natura człowieka a istota społeczeństwa*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1972 nr 6 s. 279-296.
- Oraison M.: *Współczesność a etyka katolicka*. Warszawa 1967.
- Pius XI: *Encyklika Mit brennender Sorge o położeniu Kościoła katolickiego w Rzeszy Niemieckiej* (14.03.1937).
- Rad G. von: *Teologia Starego Testamentu*. Warszawa 1986.
- Sobór Watykański II: *Deklaracja o stosunku Kościołów do religii niechrześcijańskich Nostra aetate* (28.10.1965).
- Sobór Watykański II: *Deklaracja o wolności religijnej Dignitatis humanae* (7.12.1965).
- Sobór Watykański II: *Dekret o apostołstwie świeckich Apostolicam actuositatem* (18.11.1965).
- Sobór Watykański II: *Dekret o misyjnej działalności Kościoła Ad gentes divinitus* (7.12.1965).
- Sobór Watykański II: *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym Gaudium et spes* (7.12.1965).
- Strzeszewski Cz.: *Ewolucja katolickiej nauki społecznej*. Warszawa 1985.
- Vacura M.: *Three Concepts of Natural Law*. „Philosophy and Society” 2022 nr 33 s. 601-620.
- Wurzbürger W.S.: *Law as the basis of moral Society*. „A Journal of Orthodox Jewish Thought” 1981 nr 1 s. 42-54.

Streszczenie: W Starym Testamencie znajdujemy liczne przejawy odpowiedzialności zbiorowej, która była podstawą sprawiedliwego funkcjonowania Izraela. Wyznaczała ramy ówczesnych uwarunkowań społeczno-kulturowych, określała zasady moralności starotestamentowej zgodnych z pedagogią Bożą. Dopiero prorok Ezechiel wystąpił przeciwko powiedzeniu: „Ojcowie jedli zielone winogrona, a zęby ścierpły synom” (18,2), kładąc nacisk na odpowiedzialność indywidualną w słowach: „każdego z was, domu Izraela, osądzą według jego postępowania” (18,30). Ezechiel pisał się nie tylko jako propagator odpowiedzialności zbiorowej, ale także wskazał współzależność odpowiedzialności zbiorowej i indywidualnej. Rozpoczęta indywidualizacja odpowiedzialności w Starym Testamencie była też przedmiotem oceny w nauczaniu Kościoła katolickiego. Podkreślono, że odpowiedzialność zbiorową należy rozumieć nie jako dziedziczenie win i klątwy za grzechy przodków, ale dziedziczenie zobowiązań w ramach solidarności.

Słowa kluczowe: odpowiedzialność zbiorowa, odpowiedzialność indywidualna, kwestia odpowiedzialności w nauce Kościoła.